

Sygn. akt VIII C 1368/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2020 roku w Łodzi

sprawy z powództwa (...) ((...)) Spółki Akcyjnej z (...) w (...)

przeciwko M. K.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej M. K. na rzecz powoda (...) ((...)) Spółki Akcyjnej z (...) w (...) kwotę 2.384,95 zł (dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt cztery złote i dziewięćdziesiąt pięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanej M. K. na rzecz powoda (...) ((...)) Spółki Akcyjnej z (...) w (...) kwotę 262,74 zł (dwieście sześćdziesiąt dwa złote i siedemdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1368/19

## UZASADNIENIE

W dniu 4 czerwca 2019 roku powód (...) ((...)) S.A. z siedzibą w (...), reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej M. K. powództwo o zapłatę kwoty 3.889,89 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzona pozewm wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwaną kwoty z tytułu zawartej w dniu 12 grudnia 2017 roku z (...) Sp. z o.o. umowy pożyczki nr (...). Pozwana nie wywiązała się z warunków umowy i nie spłaciła pożyczki w terminie, w następstwie czego umowa została wypowiedziana, a wierzytelność stała się wymagalna z dniem 3 września 2018 roku. Następnie pierwotny wierzyciel zbył wierzytelność względem pozwanej na rzecz powoda. Na dochodzoną kwotę składają się: 2.213,83 zł należności kapitałowej, 59,46 zł odsetek naliczonych przez pożyczkodawcę, 1.504,94 zł prowizji, 111,66 zł odsetek naliczonych przez cesjonariusza do dnia wniesienia pozwu.

(pозew k. 3- 4)

W dniu 2 lipca 2019 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Powyższy nakaz pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżyła sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Z ostrożności procesowej pozwana wniosła o rozłożenie ewentualnie zasądzzonego świadczenia na raty oraz o nieobciążanie kosztami

procesu. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana podniosła zarzut braku legitymacji procesowej czynnej oraz nieważności umowy pożyczki, zakwestionowała ponadto skuteczność wypowiedzenia umowy i wysokość dochodzonego roszczenia, w szczególności wysokość naliczonej prowizji.

(nakaz zapłaty k. 23, sprzeciw k. 28- 30)

Na rozprawie w dniu 5 marca 2020 roku pełnomocnicy stron nie stawili się.

(protokół rozprawy k. 42)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 11 grudnia 2017 roku pozwana M. K. zawarła z pierwotnym wierzycielem (...) Sp. z o.o. w W. umowę pożyczki nr (...), na mocy której udzielono jej pożyczki w kwocie 3.000 zł. Pozwana zobowiązała się spłacić otrzymaną kwotę wraz z prowizją za udzielenie pożyczki – 2.084,40 zł oraz odsetkami w wysokości 247,91 zł (10% w stosunku rocznym), w 18 miesięcznych ratach w wysokości po 296,25 zł pierwsze 17 rat oraz 296,06 zł ostatnia rata. Całkowita kwota do spłaty obciążająca pozwaną wynosiła 5.332,21 zł. Za opóźnienie w spłacie pożyczki pożyczkodawca był uprawniony do naliczania odsetek karnych w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie. Pożyczkodawca mógł rozwiązać umowę pożyczki z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia w przypadku opóźnienia klienta ze spłatą kwoty równej co najmniej dwóm pełnym ratom pożyczki. Pod umową pożyczki pozwana złożyła własnoręczny podpis.

W dniu 12 grudnia 2017 roku pierwotny wierzyciel przełał na rachunek pozwanej kwotę 3.000 zł tytułem „wypłata pożyczki nr: (...)”.

(umowa pożyczki k. 5-7v., potwierdzenie wykonania transakcji płatniczej k. 8)

Pozwana nie wywiązywała się z przyjętego zobowiązania doprowadzając do powstania zwłoki w spłacie pożyczki. Pismem z dnia 29 lipca 2018 roku pierwotny wierzyciel wypowiedział pozwanej umowę pożyczki. W dacie złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu wysokość zadłużenia pozwanej wynosiła 595,25 zł i przekraczała wartość dwóch pełnych rat pożyczki.

(wypowiedzenie k. 9)

W dniu 28 sierpnia 2017 roku powód zawarł z (...) Sp. z o.o. w W. umowę ramową cyklicznego przelewu wierzytelności, w treści której ustalono zasady, w oparciu o które nastąpi przeniesienie przez cedenta na rzecz cesjonariusza istniejących, wymagalnych i bezspornych wierzytelności pieniężnych względem klientów cedenta wynikających z niespłaconych i wymagalnych należności z tytułu umów pożyczki. Cedent oświadczył, że na dzień zawarcia porozumień będzie uprawniony do dokonywania cesji wierzytelności określonych w ich treści.

W dniu 19 października 2018 roku powód zawarł z (...) Sp. z o.o. w W. porozumienie do umowy ramowej cyklicznego przelewu wierzytelności z dnia 28 sierpnia 2017 roku, obejmujące wierzytelności wynikające z tytułu umów pożyczki m.in. wobec dłużnika M. K..

W wykazie wierzytelności stanowiącym załącznik do porozumienia wskazano, że wysokość zadłużenia pozwanej wynosi 3.902,35 zł.

Zarówno umowa ramowa, jak i porozumienie, zostały podpisane przez osoby uprawnione do działania w imieniu cedenta i cesjonariusza.

(umowa ramowa k. 10- 11 v., porozumienie nr 11 k. 12, wykaz wierzytelności k. 13, wypis k. 15 v- 16)

Do dnia wyrokowania pozwana nie zapłaciła kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie budziły wątpliwości Sądu.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne w części.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji czynnej powoda. Zarzut ten okazał się niezasadny. W ocenie Sądu zaferowany przez stronę powodową materiał dowodowy jest wystarczający do wykazania, iż nabyła ona ze skutkiem prawnym wierzytelność wobec pozwanej wynikającą z umowy pożyczki z dnia 11 grudnia 2017 roku. Powód złożył do akt sprawy umowę ramową cyklicznego przelewu wierzytelności, porozumienie do umowy ramowej oraz wykaz wierzytelności dotyczący pozwanej. Przedłożone dokumenty zostały podpisane przez strony umowy cesji, z kolei wykaz wierzytelności został sporządzony przez zawodowego pełnomocnika powoda w oparciu o dokument źródłowy, wobec czego brak jest podstaw do kwestionowania jego prawdziwości. Oczywiście jest przy tym, że przedmiotowy wykaz wierzytelności został złożony w postaci, która umożliwiła wykazanie, iż umowa cesji przenosiła tę konkretną wierzytelność stanowiącą źródło żądania powoda. W konsekwencji zbędnym było przedkładanie to akt całości wykazu zwłaszcza, że pozostałe wierzytelności musiałyby zostać poddane anonimizacji. Kontynuując rozważania w zakresie omawianego zarzutu podkreślenia wymaga także, iż wierzytelność objęta pakietem została w odpowiedni sposób oznaczona, co pozwala na jej pełną identyfikację. Godzi się przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Wyjaśnić wreszcie należy, że ewentualny brak zawiadomienia dłużnika o dokonanej cesji w żaden sposób nie wpływa na jej skutki. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową. Złożone do akt dokumenty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, iż przejście wierzytelności miało miejsce, wynika z nich bowiem kiedy i pomiędzy jakimi stronami doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, wobec kogo wierzytelność przysługiwała, jakie było źródło jej powstania oraz jaka była wysokość zadłużenia pozwanego w dacie nabycia wierzytelności przez powoda.

W dalszej kolejności wskazać należy, że powód oparł swoje żądanie na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód wykazał, że pierwotny wierzyciel udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 3.000 zł, którą pozwana zobowiązała się zwrócić wraz z kosztem pożyczki w łącznej wysokości 2.332,21 zł, w 18 miesięcznych ratach. Powód załączył podpisaną przez pozwaną umowę pożyczki oraz potwierdzenie przelewu kwoty pożyczki na rachunek bankowy pozwanej. Pozwana nie podnosiła przy tym, iż nie jest właścicielką rachunku o nr (...) (...) (...), nie kwestionowała także, że była stroną załączonej do akt umowy. Wprawdzie pozwana podniosła zarzut nieważności umowy pożyczki, to jednak nie został on w żaden sposób uzasadniony, co uniemożliwia jego merytoryczną ocenę. W świetle powyższych okoliczności Sąd uznał, że umowa pożyczki została skutecznie zawarta. W konsekwencji to M. K. obciążała powinność wykazania, że spłaciła zaciągnięte zobowiązanie w całości, albo w zakresie większym, aniżeli oznaczonym przez powoda, jeśli z faktu

tego chciała wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Powinności, o której mowa, pozwana nawet nie starała się sprostać.

Kontestując żądanie powoda pozwana zakwestionowała również postanowienia umowne odnoszące się do kosztów pożyczki. W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że pierwotny wierzyciel jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 11 grudnia 2017 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Strona powodowa w pozwie domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 3.889,89 zł, w tym kwoty 1.504,94 zł prowizji, z tytułu umowy pożyczki gotówkowej z dnia 11 grudnia 2017 roku. Jak wynika z treści umowy, wysokość ustalonej na jej gruncie prowizji wynosiła 2.084,40 zł, a więc stanowiła blisko 70% wartości kapitału. W ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w której zastrzeżono prowizję uznać należy za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 5 k.c., stanowiące obejście przepisu art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. o odsetkach maksymalnych, a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Dokonując analizy treści umowy Sąd ustalił, że pożyczkodawca podjął próbę obejścia przepisu art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. poprzez zastosowanie wynagrodzenia prowizyjnego, co znajduje odzwierciedlenie w znacznie przekraczającej odsetki maksymalne rzeczywistej wysokości tegoż. Mając na względzie, że w niniejszym przypadku mamy do czynienia z obrotem konsumenckim, Sąd uznał, iż stosowany przez pierwotnego wierzyciela zabieg prowadzi do naruszenia interesów konsumenta. Zastrzeżenie takich prowizji, zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych jest niedopuszczalne (art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c.), a zatem jako sprzeczne z ustawą – nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Wskazania wymaga, że w sprawie w ogóle nie wyjaśniono kryteriów, jakimi kierował się pożyczkodawca ustalając wysokość omawianej prowizji. O ile za niesporne uznać należy, że pożyczkodawca ma prawo pobierać wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, to jednocześnie oczywistym pozostaje, iż wynagrodzenie to nie może być kształtowane w sposób dowolny. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż przepisy ustawy o kredycie konsumenckim (art. 36a) ograniczają wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu poprzez wprowadzenie matematycznego wzoru służącego do obliczenia tychże. Wzór ten ustala bowiem maksymalną, a nie powszechnie obowiązującą wysokość kosztów dodatkowych. Zamieszczony w ustawie wzór nie może stanowić sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego nie wynikających dodatkowych obciążeń. Pożyczkodawca udzielając pożyczki w wysokości 3.000 zł i pobierając od tej kwoty odsetki umowne nie może doliczać do kwoty spłat dalszych 2.084,40 zł tylko dlatego, że ze wzoru zawartego w art. 36a cyt. wyżej ustawy taka kwota odnośnie tej pożyczki może być wyliczona. Nie budzi przy tym wątpliwości, że wprowadzenie do ustawy o kredycie konsumenckim konstrukcji pozaodsetkowych kosztów kredytu nie wyłącza możliwości badania, czy zapisy umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. Wprawdzie sporna prowizja została ustalona w umowie zawartej przez strony, to jednak pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353<sup>1</sup> k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do przedmiotowej prowizji są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanej) w

sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określona przez pożyczkodawcę prowizja nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/ 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. Wskazać wreszcie należy, że nie jest rolą Sądu ustalanie, w jakiej wysokości pożyczkodawca był uprawniony naliczyć prowizję od udzielonej pozwanej pożyczki. To powód winien wykazać kryteria, jakimi kierował się ustalając przedmiotową opłatę i właściwie uzasadnić konieczność naliczenia wynagrodzenia w tej właśnie wysokości, której to powinności powód nie sprostął. Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że mimo, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmierną, a wręcz nawet rażąco wygórowaną prowizją. W niniejszej sprawie pożyczkodawca arbitralnie i całkowicie dowolnie narzucił pozwanej prowizję, która nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególną krytykę, zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że postanowienia umowy odnoszące się do prowizji nie wiążą pozwanej, co skutkowało oddaleniem powództwa co do kwoty 1.504,94 zł.

Sąd uznał ponadto, że pierwotny wierzyciel był uprawniony do wypowiedzenia umowy, pozwana zaprzestała bowiem spłat kolejnych rat pożyczki doprowadzając do powstania zadłużenia przekraczającego równowartość dwóch pełnych rat pożyczki, a także do naliczenia odsetek karnych od niezapłaconych w terminie należności. Jedynie na marginesie zauważenia wymaga, że w dacie wyrokowania całość zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki była w całości wymagalna.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.384,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, przy czym dłużnik jest w opóźnieniu jeżeli nie spełnia świadczenia w określonym terminie. Jeżeli zaś stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do rozłożenia zasądzonego w sprawie świadczenia na raty. Godzi się przypomnieć, że w myśl art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten daje sądowi możliwość orzekania o sposobie spełnienia świadczenia w sposób bardziej dogodny dla zobowiązanego, aniżeli wynikałoby to z regulacji prawa materialnego. Uprawnienie do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty przysługuje sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby go na niepowetowane szkody. Oczywistym jest przy tym, iż rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty może mieć miejsce li tylko wówczas, gdy jego spełnienie w

tej formie jest przez pozwanego obiektywnie możliwe. O ile bowiem rolą omawianego rozwiązania jest wydłużenie terminu zapłaty świadczenia przez dłużnika, a tym samym, uchronienie go od postępowania egzekucyjnego oraz naliczania kolejnych odsetek, o tyle rozwiązanie to nie może naruszać praw wierzyciela i doprowadzać do jego pokrzywdzenia, co niewątpliwie nastąpiłoby, gdyby sytuacja finansowa dłużnika nie dawała realnych szans na terminową spłatę świadczenia w ratach. Wskazać również należy, że jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 lutego 2017 roku (I ACa 1030/16, L.), częste w praktyce korzystanie z art. 320 k.p.c. dla rozkładania na raty zasądzanych sum pieniężnych wskazywałoby na nierespektowanie przez sądy szczególnego, wyjątkowego charakteru tego przepisu i potrzeby starannego zbadania podstaw jego zastosowania. Przepis ten jest stosowany przez sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona chcąc skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. W świetle przytoczonego judykatu nie budzi wątpliwości, że ustalenie, że sytuacja majątkowa dłużnika racjonalizuje przyjęcie, że zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 320 k.p.c., wymaga bezwzględnie - czego pozwana zaniechała - przedstawienia dowodów na tą okoliczność. Na powyższe wskazał wprost Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2019 roku (V CSK 355/15, L.) akcentując, że „wykazanie przesłanek zastosowania art. 320 k.p.c. ciąży na stronie, która chce skorzystać z możliwości rozłożenia świadczenia na raty. Nie budzi wątpliwości, że sąd z urzędu nie jest zobowiązany do ustalenia sytuacji majątkowej i rodzinnej strony, podobnie jak co do zasady to nie sąd, lecz strona ma obowiązek powoływać fakty i przedstawiać dowody (art. 3, art. 232 k.p.c.) i ją obciążają konsekwencje zaniedbań w tym zakresie (art. 6 k.c.). Zastosowanie art. 320 k.p.c. wykracza poza normalny zakres rozstrzygnięcia i wymaga zazwyczaj udowodnienia okoliczności niekoniecznych do rozstrzygnięcia o samym dochodzonym roszczeniu”. Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że pozwana nie tylko nie złożyła żadnych dowodów na okoliczność swojej sytuacji majątkowej i życiowej, ale nadto nie przytoczyła żadnych konkretnych twierdzeń w tym zakresie. Pozwana nie stawiała się również na wyznaczonej rozprawie. Nie wiadomo zatem, czy sytuacja rodzinna i majątkowa pozwanej uzasadnia zastosowanie omawianego moratorium sędziowskiego. M. K. nie podjęła także próby wykazania, iż w przypadku rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, będzie miała realną możliwość ich spłaty. Wskazać przy tym należy, że w okresie od daty wytoczenia powództwa pozwana nie dokonała żadnej, choćby najmniejszej wpłaty, na rzecz powoda.

Wobec inercji pozwanej w w/w zakresie Sąd uznał ponadto, że w sprawie brak jest podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Dlatego też o kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 262,74 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.